

Kiedy wreszcie politycy zdrowotni przestaną mieszać w kotle, obiecując głodnym, że od samego mieszania przybędzie dobrej zupy?
Kiedy dopuszczą do ogniska profesjonalnych kucharzy?



Zupa na gwoździu

Sieć, koszyk, ubezpieczenia dodatkowe – te terminy ogniskują dyskusję w środowisku, zawsze na początku i na końcu kadencji kolejnej ekipy zasiadającej w pałacu Paca na Miodowej. Podobnie jest obecnie. Ogłoszono – tak szumnie zapowiadane – główne założenia sieci szpitali i po raz kolejny okazuje się, że w praktyce niewiele z nich wynika, a na ukonkretnienie założeń – jeżeli w ogóle będzie ono miało miejsce – jeszcze bardzo długo poczekamy. Trwają też prace nad utworzeniem koszyka świadczeń i już teraz wiadomo, że kilkudziesięciosobowe zespoły liderów opinii wpiszą do niego wszelkie możliwe terapie, a więc powstanie *megakosz*, nie do zrealizowania przez żadne państwo na świecie. Podobnie z projektem ubezpieczeń tzw. uzupełniających. Wreszcie dyrektorzy odpowiedniego departamentu MZ zaprezentowali go *pod dyskusję*. I co się okazało? Że najbardziej kompetentne osoby od miesięcy tworzą niezwykle skomplikowane konstrukcje, szacunki, symulacje, zużywają tony papieru, odbywają wielogodzinne narady, a wszystko opiera się na założeniu, że ludzie będą się doubezpieczać, płacić po kilkadziesiąt złotych co miesiąc (!), po to, aby *móc wybrać sobie lekarza* lub *poprawić warunki pobytu w szpitalu*. O święta naiwności!

Kiedy wreszcie politycy zdrowotni przestaną mieszać w kotle, obiecując głodnym, że od samego mieszania przybędzie dobrej zupy? Kiedy dopuszczą do ogniska profesjonalnych kucharzy?

Janusz Michalak
redaktor naczelny

Pytania do ministra zdrowia

Podwyżki dla wszystkich?



Podwyżka wynagrodzeń przyniosła znaczne uspokojenie nastrojów większości pracowników ochrony zdrowia. Warto jednak podkreślić, że sama ustawa jest kolejnym potwierdzeniem niskiej jakości aktów prawnych naszego parlamentu. Dlatego istnieje pilna konieczność wyjaśnienia przez Ministerstwo Zdrowia wątpliwości w zakresie sposobu rozliczenia środków otrzymanych w ramach realizacji ustawy z 22.07.2006 r. o przekazaniu środków finansowych świadczeniodawcom na wzrost wynagrodzeń. Wyjaśnienie wątpliwości wynikających z zapisów art. 5 ust. 10 oraz art. 10 wspomnianej ustawy pozwoli zakładom opieki zdrowotnej na dokonanie prawidłowego rozliczenia otrzymanych z NFZ na IV kwartał 2006 r. środków na wzrost wynagrodzeń, a tym samym poprawne sporządzenie sprawozdania finansowego za mijający rok. Chciałbym przytoczyć jeden przykład; jak należy rozumieć sformułowanie art. 5 ust. 10 ustawy – *Wzrost wynagrodzenia (...) nie może być w stosunku rocznym wyższy niż 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia danej osoby w ostatnim kwartale poprzedzającym wejście w życie ustawy*. Wyjaśnienie jest konieczne, bo np. określenie w ramach realizacji ustawy podwyżki na poziomie przeciętnego wynagrodzenia faktycznie wypłaconego danej osobie za II kwartał 2006 r. powodowałoby m.in. zmniejszenie wysokości limitu podwyżki dla pracownika koordynującego ze zwolnienia lekarskiego w II kwartale 2006 r. – a tym samym stałoby się czynnikiem wywołującym niezadowolenie i niepokój wśród pracowników, z uwagi na mniejszy niżeli oczekiwany wzrost wynagrodzeń oraz ograniczenie liczby pełnionych dyżurów medycznych do przeciętnej miesięcznej liczby dyżurów medycznych za II kwartał 2006 r. Rozliczenie w powyższym trybie byłoby wysoce krzywdzące dla zasłużonych, wieloletnich pracowników jednostek służby zdrowia, którzy ofiarnie latami pracowali dla dobra pacjentów i zatrudniającego ich podmiotu, a którzy czasowo byli nieobecni w pracy w II kwartale 2006 r. z powodu choroby własnej lub członka rodziny, jak również ograniczyłoby możliwości jednostki zapewnienia niezbędnej obsady lekarskiej w ramach dyżurów medycznych. To oczywiście tylko jedna z wątpliwości, które pilnie trzeba wyjaśnić. Pytań jest o wiele więcej.

Jacek Łukomski
przewodniczący Kolegium Redakcyjnego